

Podsumowanie konsultacji dokumentu z cyklu "Plan dla Polski"

pt. „Państwo i Kościół na swoje miejsca. Jak dobrze przeprowadzić uporządkowanie relacji między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi”

Sejm RP, 14.11.2022.

W poniedziałek, 14 listopada 2022 roku miały miejsce szóste konsultacje społeczno-ekspercko-polityczne w parlamencie RP zorganizowane przez Instytut Strategie 2050 i Koło Parlamentarne Polska 2050. Tym razem dotyczyły one analizy [„Państwo i Kościół na swoje miejsca. Jak dobrze przeprowadzić uporządkowanie relacji między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi”](#) autorstwa Stanisława Zakroczymskiego i Miłostawy Zagłoby. W debacie wzięli udział Szymon Hołownia, przedstawiciele Polski 2050 i innych ugrupowań parlamentarnych, a także przedstawiciele środowisk eksperckich i związków wyznaniowych. Konsultacje prowadziła Hanna Gill-Piątek, przewodnicząca KP Polska 2050 i Stanisław Zakroczymski, członek zarządu Instytutu Strategie 2050.

Na wstępie Szymona Hołownia podkreślił, że spotkanie cieszy się największą popularnością spośród dotychczas zorganizowanych konsultacji założeń programowych Polski 2050. Jego zdaniem, sprawy między państwem a Kościołem wymagają pilnego ułożenia, gdyż zaszło w nich wiele nieprawidłowości. Polska 2050 wyszła z założenia, że nie można dalej tej kwestii zamiatać pod dywan, ani ograniczyć się do haseł i ogólników, dlatego w tym dokumencie – zaznaczył Szymon Hołownia – zostały przedstawione konkretne i bardzo precyzyjne postulaty.

Następnie Stanisław Zakroczymski przedstawił założenia, jakie przyświecały autorom przy pisaniu tego dokumentu. Celem było objęcie kluczowych sfer relacji między państwem a Kościołem, a więc finansowej, symbolicznej, lekcji religii w szkołach, kapelanów i duszpasterzy w różnych publicznych instytucjach, kwestię pochówków na cmentarzach należących do związków wyznaniowych, wreszcie kwestii bardzo trudnej, ale szalenie dzisiaj istotnej, czyli zwalczania pedofili wśród osób duchownych a także

kwestię regulacji konstytucyjnej i konkordatowej w zakresie relacji między państwem a Kościołem. Zdaniem Stanisława Zakroczymskiego „wiele naszych rekomendacji staje się jeszcze bardziej aktualne w świetle wydarzeń mających miejsce w ciągu ostatnich dwóch lat”, co zostało wykazane w dokumencie [„Państwo i Kościół na swoje miejsca- 2 lata później”](#).

Finanse Kościoła a finanse publiczne

Jednym z postulatów zawartych w konsultowanym dokumencie jest uznanie, że „kwestia rozliczeń majątkowych między państwem a Kościołem Katolickim w związku ze zwrotem dóbr odebranych mu w wyniku działalności władz komunistycznych, należy uznać za zamkniętą.” Z tym postulatem nie zgodziła się posłanka Joanna Senyszyn z Lewicy, według niej nie można uznać tej sprawy za zamkniętą, ponieważ „Kościelna Komisja Majątkowa miała charakter złodziejski”, przez co oddawała często majątki, które nigdy nie należały do kościoła, bądź też wielokrotnie oddawano kilka razy za to samo majątek. Przyczyniło się to, zdaniem posłanki, nie tylko do tego, że Kościół Katolicki stał się największym posiadaczem ziemskim po Skarbie Państwa, ale także do tego, że ma teraz więcej ziemi, niż kiedykolwiek wcześniej. Poseł Marek Sawicki z Koalicji Polskiej, podkreślił, że jego klub jest otwarty na dyskusję o finansach kościoła i że kwestie komisji majątkowej i ewentualnych nadużyć powinna być rozwiązywane na drodze prawnej. Związku z tym, jego zdaniem, jeśli ktoś ma wiedzę, że Komisja dokonała nadużyć w sprawie zwrotów majątku kościołowi, to powinien to zgłosić odpowiednim organom państwa. Poseł uznał, że nadużyciem jest stwierdzenie, że wszystkie zwroty w ramach Komisji Majątkowej zostały dokonane w sposób niezgodny z prawem czy nielegalnie i że jest to bardzo upraszczające podejście.

Ks. dr hab. Alfred Wierzbicki z UMCS, podkreślił, że brakuje całościowego systemu regulującego finansowanie Kościoła. Także Marcin Preciszewski prezes Katolickiej Agencji Informacyjnej (KAI) zwrócił uwagę,

że w Konkordacie nie zostały uregulowane kwestie finansowe i "jak najbardziej trzeba się tym zająć". Ponadto zaznaczył, że dotacje na rzecz kościołów w takiej lub innej formie są wysokie w krajach UE. Wiktor Antolak z Kongresu Katoliczek i Katolików poparł postulaty zniesienia przywilejów przy nabywaniu nieruchomości rolnych przez KK, a także innych przywilejów natury finansowej. Posłanka Anita Kucharska-Dziedzic z Lewicy podkreśliła, że bardzo istotne jest wprowadzenie jawności finansowej kościołów. W tym kontekście ks. dr hab A.Wierzbicki zaznaczył, że bardzo ważne jest, aby opisać wszelkie patologie, jak choćby finansowanie przez państwo działalności ojca Rydzyka. Poseł Marek Sowa z PO podkreślił, że wraz z odejściem obecnej władzy problem finansowanie ojca Rydzyka zniknie, ponieważ teraz jest on finansowany poza ustawowo „w ramach niepisanych konkursów, które ministerstwo da więcej Rydzykowi”.

Wszyscy uczestnicy konsultacji, którzy odnieśli się do likwidacji Funduszu Kościelnego, poparli ten postulat. Jednak pojawiły się różne opinie, czy należy go zastąpić, tak jak zaproponowano w konsultowanym dokumencie, odpisem podatkowym lub darowizną na rzecz kościołów i związków wyznaniowych. Ten postulat poparł [m.in](#) Marcin Preciszewski z KAI. Posłanka Senyszyn jak i reprezentant Kongresu Katoliczek i Katolików opowiedzieli się za wprowadzeniem podatku kościelnego, ponieważ ich zdaniem, dzięki temu rozwiązaniu to wierni będą finansowali swój kościół, a nie państwo. Poseł Marek Sowa, podkreślił, że odpisu podatkowego nie powinno się wprowadzać zamiast Funduszu Kościelnego, ale że z pieniędzy pochodzących z odpisu podatkowego kościół powinien przejąć w całości finansowanie lekcji religii. Za interesującą propozycję uznał to Piotr Pawłowski z Fundacji Świecka Szkoła. Ponadto zdaniem posła Krzysztofa Mieszkowskiego KO dzisiaj Fundusz Kościelny odgrywa rolę funduszu wyborczego PIS.

Religia w szkołach- zajęcia fakultatywne

Temat lekcji religii spotkał się z wieloma komentarzami. Uczestnicy konsultacji dyskutowali nad samą treścią nauczania tego przedmiotu. Filozof i były nauczyciel Aleksander Bugla zwrócił uwagę, że nie da się pogodzić w szkole religii z katechezą, ponieważ przedmiotem formowania religii jest wiedza, a katechezy wiara. Podkreślił, że jego zdaniem nie ma w szkole przestrzeni na katechezę. Piotr Pawłowski ze Świeckiej Szkoły, odwołując się do wypowiedzi Marcina Preciszewskiego z KAI, który przytoczył dane, że 25 krajach UE są prowadzone lekcje religii w szkołach i wszędzie są one finansowane z budżetu państwa, wyraził opinię, że prowadzone w polskich szkołach lekcje religii są konfesyjne, podczas gdy na Zachodzie jest to religioznawstwo. Marcin Preciszewski krytycznie odniósł się do pomysłu współfinansowania przez wspólnoty religijne tych lekcji, ponieważ nie dysponują one żadnym funduszem na ten cel, „w praktyce oznaczałoby to konieczność opłacania lekcji religii w publicznej szkole przez tych rodziców, którzy chcą swoim dzieciom zapewnić religijne wychowanie”. W związku z tym, jego zdaniem, byłoby to formą ich dyskryminacji. Za to [m.in](#) Wiktor Antolak z KKiK uznał, że pomysł dzielenia finansowania tych lekcji czy przeniesienie w całości ich kosztów na kościół, jest pomysłem wartym rozważenia.

Kilka osób zwróciło uwagę, że w przypadku lekcji religii problemem jest to, że są one wpisane do Konkordatu, związku z tym, jak podkreśliła posłanka Joanna Senyszyn trudno je zlikwidować, ponieważ trzeba byłoby renegocjować albo zerwać Konkordat. Ponadto posłanka poparła postulat, by nie trzeba było uzyskiwać zgody biskupa, w celu zmniejszenia liczby godziny religii, które obecnie zgodnie z rozporządzeniem MEN, odbywają się w standardowo w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Podkreśliła, że aby ten postulat wprowadzić w życie, wystarczy tylko zmienić rozporządzenie MEN z 14.04.1992 r. Za to posłanka Wanda Nowicka z Lewicy poparła pomysł, aby uczniowie ukończywszy 15 lat mogli sami decydować, czy chcą uczęszczać na lekcje religii, podkreślając że jest to zgodne z zaproponowanym przez jej partię rozwiązaniem.

Wiceprezes Klubu Inteligencji Katolickiej Piotr Ciacek, zaznaczył, że daje się zaobserwować korelację, że im więcej uczy się religii w szkołach, tym mniej jest wierzących. Dlatego jego zdaniem, „religia nie powinna być nauczana w szkołach publicznych, ponieważ nie służy to ani chrześcijaństwu, ani państwu”. Zdaniem Piotra Pawłowskiego ze Świeckiej Szkoły należy m.in. usunąć religię z przedszkoli. Ponadto poparł on postulat nie wliczania oceny z religii do średniej, a także stwierdził, że katecheta nie powinien być wychowawcą klasy – ponieważ występuje u niego podwójna lojalność.

Ks. dr hab. Alfred Wierzbicki docenił pomysł, aby wprowadzić lekcje filozofii z elementami religioznawstwa, ponieważ ma obawy, że bez wiedzy o religiach powstaną dwa plemiona, nie tyle polityczne, co posiadające różne kody kulturowe, a jego zdaniem „wszystkim potrzebny jest kod kultury, który wyrasta z tradycji europejskich”. Ks. dr Łukasz Lenkiewicz z Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego odnosząc się do zdania Piotra Pawłowskiego, że lekcje religii to „tępa indoktrynacja”, wyraził opinie, że dobry katecheta może „otwierać uczniów na kulturę i na rozumienie nie tylko religijności ale i wartości humanistycznych.” Jego zdaniem celem powinno być doskonalenie katechetów, a nie usuwanie ich ze szkół. Na koniec zaznaczył, że bardzo ważne jest, aby rozmowie o ograniczeniu lub usunięciu lekcji religii ze szkół, towarzyszyła dyskusja, co w zamian chcemy zaproponować, ponieważ obecnie lekcje etyki zajmuje w polskim systemie edukacji słabe miejsce, a lekcje filozofia są praktycznie nieobecne. Poseł Marek Sawicki wskazał, że należy rozmawiać o sposobie nauczania religii i skonstatował, że nie chciałby, „aby w wolnym i demokratycznym państwie rozmawiano o szkodliwości religii w szkole”.

Dużo kontrowersji wzbudził pomysł, aby „rady szkół w porozumieniu z radami rodziców, pedagogicznymi i samorządami uczniowskimi powinny mieć prawo do decydowania o tym, ile godzin i w jakiej formie lekcji religii powinno odbywać się w danej szkole”. Piotr Pawłowski wyraził opinie, że jakość naszej debaty publicznej jest za słaba, a przeciętny rodzic nie jest przygotowany na kulturalną debatę na temat, który budzi tyle emocji. Również Wiktor Antolak powiedział, że nie zgadza się z pomysłem, aby o

wymiarze godziny decydowały rady szkół, a decyzja ta powinna zapaść na poziomie parlamentu, który jego zdaniem powinien obniżyć wymiar lekcji religii do godziny tygodniowo. Także z postulatem przekazania radom szkół decyzji o wymiarze godzinowym lekcji religii, nie zgodziła się dr Elżbieta Ciżewska-Martyńska z UW. Zaznaczyła [m.in.](#), że w takiej sytuacji zawsze mniejszość będzie nieusatysfakcjonowana. A także, że jeśli będziemy powierzać radom szkoły takie kwestie, jak decydowanie w kwestii lekcji religii to „doprowadzimy do gettoizacji szkół – podzielimy je na przyjazne religii i na takie, które będą miały opinie radykalnie świeckich i nasi obywatele nie będą mieli, gdzie się spotkać, porozmawiać czy nauczyć się współpracy.” Stanisław Zakroczyński z IS 2050 odnosząc się do tych głosów, zaznaczył, że motywem który przyświecał autorom przy tworzeniu tego dokumentu, było szukanie drogi środka, dlatego zostało zaproponowane rozwiązanie oparte na decentralizacji. Uargumentował, że „mamy Polskę wielu prędkości pod tym względem, ten proces sekularyzacji i proces rezygnacji z lekcji religii przebiega nierównomiernie w różnych regionach”, dlatego autorzy wyszli z założenia, że takie rozwiązanie pomoże „wyjść naprzeciw poszanowaniu różnych wrażliwości”.

Kapelani, duszpasterze, cmentarze

Do propozycji zawartych w tej części odniósł się [m.in](#) poseł Marek Sowa z PO, którego zdaniem „konieczne trzeba uregulować kwestia zatrudniania i wynagradzania kapelanów”. Podkreślił, że PO jest za tym, aby posługę opłacaną z budżetu państwa kapelani pełnili tylko w zakładach karnych, domach pomocy społecznej, szpitalach i placówkach medycznych. Posłanka z Lewica Anita Kucharska-Dziedzic zwróciła uwagę na daną, że tylko w województwie lubuskim opłacenie samych kapelanów posługujących w szpitalach kosztuje pół miliona złotych.

Jeśli chodzi o kwestie cmentarzy wyznaniowych, to zdaniem posłanki Joanny Senyszyn przynajmniej część takich cmentarzy powinna być skomunalizowana. Poseł Marek Sowa przedstawił propozycje PO, według

której należy zmienić ustawę o cmentarzach, tak żeby to było zadanie własne gminy, a w przypadku odmowy pochówku przez proboszcza, decyzje powinien wydawać burmistrz, wójt, czy prezydent. Zdaniem posła Sowy nie powinno być możliwości, aby odmawiano komukolwiek pochówku, tym bardziej, że cmentarze parafialne dominują w polskiej rzeczywistości. Podkreślił, że „co do zasady cmentarze komunalne są droższe niż parafialne, jeśli chodzi o taryfy, choć są oczywiście i wyjątki w tej sprawie” i że taryfa powinna być ustalana przez radę gminy. W odpowiedzi posłanka Hanna Gill-Piątek podała przykład cmentarza w Brzezinach (obok Łodzi), na którym pochówek kosztuje 15 tys. zł, a nie ma tam cmentarza komunalnego.

Pedofilia- zero tolerancji

Miłosława Zagłoba z Instytutu Strategii 2050 zaznaczyła, że zdaniem autorów „Państwowa Komisja do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 powinna funkcjonować, jednak warto dyskutować, jak poprawić jej funkcjonowanie”. Ponadto podkreśliła, że ta Komisja powinna sporządzić raport dotyczący wykorzystywania seksualnego dzieci przez duchownych, ponieważ osobom pokrzywdzonym to „od naszego państwa po prostu się należy”. Zdaniem Marcina Preciszewskiego z KAI, taki raport powinien dotyczyć całego społeczeństwa. Ponadto nie zgodził się z postulatem powołanie specjalnej grupy prokuratorów delegowanych do KK, ponieważ „takie rozwiązania już były w Polsce w latach 50-tych i wolałbym, żebyśmy do nich nie wracać.” Poseł Marek Sowa również podkreślił, że normy prawne powinny być dla wszystkich jednakowe. Posłanka Joanna Scheuring-Wielgus z Lewicy oświadczyła, że jest przeciwniczką pomysłu powołanie specjalnej grupy prokuratorów, ponieważ „to się na świecie nie sprawdziło”. Jednak co do kwestii raportu to wyraziła odmianą opinię niż Marcin Preciszewski i przytoczyła przykład mechanizmów wypracowanych m.in we Francji czy w

Niemczech, w których powstały komisje do wyjaśnienia kwestie związanych z pedofilią w kościele, a następnie- zdaniem posłanki- powinny zostać wypracowane dobre praktyki. Podkreśliła, że „ Kościół jest jedyną instytucją, która systemowo ukrywa księży pedofili, a także biskupów, którzy ich kryją, więc bardzo ważne jest to, aby kształt komisji wyglądał zupełnie inaczej”. Zdaniem Ks. Dr hab. Alfred Wierzbicki „nam w Kościele powinno zależeć, żeby sprawę pedofilii wyjaśniać i jej przeciwdziałać.”

W czasie konsultacji została również poruszona kwestia instrukcji watykańskiej, którą Stanisław Zakroczyński nazwał „bulwersującą”, wyrażając zdanie, że zablokowała ono praktycznie przekazywanie postępowań kościelnym w sprawie pedofilii organom ścigania, co jego zdaniem prowadzi do postawienia pytania, czy nie należy wzmocnić „kompetencji zarówno Państwowej Komisji ds. pedofilii, jak i dać jasny impulsu dla prokuratorów do silniejszych działań w tej kwestii”. Marcin Preciszewski z KAI tłumaczył, że „Stolica Apostolska jest suwerennym podmiotem prawa międzynarodowego, dlatego przekazywanie akt procesowych powinno się odbywać na zasadach międzynarodowej pomocy prawnej.” Wyjaśnił także, że stosują się do tego demokratyczne państwa świata. Z tą opinią nie zgodził się Ignacy Dudkiewicz z Magazynu Kontakt. Jego zdaniem „udawanie, że Stolica Apostolska jest w takiej samej sytuacji w Polsce, jak każde inne państwo, jest błędne”. Ponadto zauważył, że „żadne inne państwo nie ma u nas tylu urzędników (co Stolica Apostolska). Biskupi i duchowni są przede wszystkim obywatelami polski i związku z tym powinni podlegać przede wszystkim prawodawstwu polskiemu i nie jest to taka sama międzynarodowo pomoc prawna, jak w przypadku Francji czy innych państw”. Również Stanisław Zakroczyński nie zgodził się z Marcinem Preciszewskim, argumentując, że jest to problematyczne sytuacji z punktu widzenia podstawowych zobowiązań państwa polskiego wobec swoich obywateli, ponieważ dopuszczamy sytuację, w której obywatele państwa polskiego, działają jako przedstawiciele innego państwa w postępowaniach dotyczących przestępstw popełnionych na terenie państwa polskiego wobec obywateli polskich. Ponadto przedstawiciel Instytutu Strategii 2050 nie zgodził się “na

poziomie etycznym w uciekanie w taki formalizm dyplomatyczny w tej kwestii, nawet jeżeli jest to jakoś uzasadnione na gruncie formalnym, to państwo polskie powinno się domagać asertywnie egzekucji praw jego własnych obywateli, stąd nasza jednoznaczna krytyka tej instrukcji”.

Konkordat- przestrzegać litery i ducha, Konstytucja przestrzegać zasady bezstronności państwa

Miłostawa Zagłoba w ramach wprowadzenia, stwierdziła, że „Konstytucja nie jest źle napisana, ale co do interpretowania jej postanowień mam zasadnicze wątpliwości. Podobnie jak mam wątpliwości, co do sposobu wykonywania umowy międzynarodowej, jaką jest Konkordat.” Ponadto jej zdaniem, rządy po 1998 r. nie wykorzystały możliwości nowelizacji deklaracji interpretacyjnej tak, „aby była ona bardziej adekwatna do rzeczywistości, w której funkcjonujemy”.

Posel Marek Sowa, powiedział, że PO również ma taki sam punkt widzenia, jaki został przedstawiony w konsultowanym dokumencie czyli, że zamierza dokonywać zmiany bez wypowiedania Konkordatu i nie zmieniając Konstytucji, ponieważ nie chce „otwierać kolejnej wojny światopoglądowej, która zablokuje uregulowania tych kwestii”. Również Wiktor Antolak podkreślił, że „ramy konstytucyjno-konkordatowe należy zaakceptować, a regulacje prawne powinny dążyć nie do uregulowania, a rozerwania sieci patologicznych powiązań między państwem a Kościołem”. Inną opinie wyraziła posłanka Lewicy Wanda Nowacka, której zdaniem warto zadać pytanie czy „Konkordat dobrze uregulował relacje państwa z Kościołem”. Jej zdaniem należy się zastanowić, „czy się z niego nie wycofać, bo nie ma obowiązku, aby to konkordat regulował te kwestie”. Bartosz Bartosik z Więzi stwierdził, że „Konkordat jest potrzebny, nie powinno się go wypowiadać, ale problemem jest to, jak się go egzekwuje”. Obrazowo opisał, że obecnie „żyjemy w sytuacji konkubinatów władz państwowych i kościelnych. W interesie państwa powinno być dążenia do unormowania tych relacji. Powinniśmy dążyć do formy związku partnerskiego.” Podkreślił,

że państwo powinno wspomagać kościół, jak inne organizacje pozarządowe, gdy wykonuje on ważne funkcje społeczne, jak choćby pomoc osobom w kryzysie bezdomności. Poseł Czesław Mroczek z PO, stwierdził, że nie da się już dłużej utrzymać obecnego modelu relacji państwo-kościół i że „zbliży się czas wprowadzenia nowych regulacji tych relacji”. Wyraził nadzieję, że „uda się jej ułożyć dobrze”.

Józef Król z Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego, zwrócił uwagę na to, że „do dnia dzisiejszego nie podpisano ani jednej umowy bilateralnej z innymi związkami wyznaniowymi niż Kościół Katolicki”, mimo że są one zapowiadane w Konstytucji. Ponadto przypomniał, że w przeszłości Kościół Ewangelicko-Augsburski rozpoczął starania o podpisanie takiej umowy, które jednak nie przyniosły efektu.

opracowanie: Michalina Bojanowska, Instytut Strategii 2050